№ 19. Poniedziałek 25. Stycznia 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Kardynał metropolita Lewicki. — Mianowanie. — Żałobne nabożeństwo po fm. Radetzkim.)

Wiedeń, 22. stycznia. *Gazeta wiedeńska* podaje następujący nekrolog zmarłego lwowskiego metropolity kardynała Michała Lewickiego:

Jego Eminencya przew. kardynał-metropolita Halicza, grecko katolicki lwowski arcybiskup, i biskup kamieniecki, tajny radca Jego c. k. apost. Mości, kawaler wielkiego krzyża cesarsko-austryackiego orderu ś. Leopolda, prymas Galicyi i Lodomeryi i t. d. umarł dnia 14go b. m. w swych dobrach w Uniowie, złoczowskim obwodzie w Galicyi, po krotkiej słabości w 84 wieku swego życia. Urodzony w 1774 roku, został w 1798 roku księdzem, w 1808 roku kanonikiem lwowskiej grecko-katolickiej kapituły metropolitalnej, w 1813 przemyskim biskupem, a w 1818 roku metropolitą we Lwowie. W 1848 roku został prymasem Galicyi a w 1856 roku kardynałem-presbyterem św. kościoła rzymskiego. Dostojny dygnitarz zastępował szczególnie Ruś i jej wyznanie, zatem wszyscy wyznawcy grecko-katolickiej wiary bolewają nad tą stratą tem mocniej, o ile że godność kardynała ś. rzymskiego kościoła była przed nim tylko dwóm greckim dygnitarzom, a mianowicie nicejskiemu biskupowi Besaryonowi i kijowskiemu metropolicie Izydorowi udzielona. Ci obaj otrzymali dostojeństwo kardynalskie w czasie florentyńskiego konsylium w 1439 roku; od tego czasu nieotrzymał tej godności żaden grecko-katolicki biskup; dopiero czcigodnemu Michałowi Lewickiemu dostało się to szczęście w udziale, w naszych czasach uczcić ruską katolicką wiarę, a przezto samo i grecko-katolicki kościół świetnością purpury.

Od 1846 roku zapadał czcigodny arcypasterz na zdrowiu, przemieszkiwając ciągle w Uniowie, a lubo był zmuszony powierzać swemu sufraganowi staranie około swej dyecezyi, największej w Austryi, jużto pod względem rozległości, jak pod względem ludności, jednak do samego zgonu życia swego zajmował się bardzo czynnie wszystkiemi ważniejszemi sprawami. Dyecezya zmarłego kardynała rozciąga się na 8 wschodnich obwodów lwowskiego okręgu administr. i Bukowinę, prócz tego należy jeszcze do niego grecko-katolickie probostwo św. Barbary w Wiedniu. W ogóle liczy 1,400.000 dusz. Na usilniejszem jego staraniem było umocnić unię z rzymsko-katolickim kościołem. Jego wielokrotne listy pasterskie ożywiały ducha prawdziwej pobożności i bogobojności między nabożną Rusią i tchnęły zawsze wrodzoną wiernością i przywiązaniem do panującego domu Austryi. Jego starania o dobro wdów i sierot grecko-katolickiego duchowieństwa zapewniły mu serdeczną wdzięczność u najpóźniejszej nawet potomności, przez to że za jego usilnością powstał i wzniósł dla nich Instytut Dożywocia. Ciało kardynała pochowano według własnego życzenia w Uniowie.

— Minister wyznań i oświecenia mianował examinowanego gymnazyalnego kandydata nauczycielskiego i byłego suplenta przy stanisławowskiem gimnazyum, Ignacego *Sołtysa*, rzeczywistym nauczycielem przy gimnazyum tarnopolskiem.

— Za duszę zgasłego w Panu marszałka hrabi Radetzkiego odbyły się w stolicy dnia 20 b. m. dwie żałobne uroczystości kościelne. W kościele Augustyanów odprawiono solenne nabożeństwo, na którem w rzesistem oświetleniu śród rozlicznych godeł i znamion wojskowych wznosił się wspaniały katafalk. Na mszy znajdowali się J. M. Cesarz i bawiący w Wiedniu Arcyksiążęta, wysoka jeneralicya, zaproszeni goście honorowi i t. p. J. M. Cesarzowa modliła się podczas całej mszy w oratoryum.

Bezpośrednio potem odbyły się uroczyste exekwie w katedrze św. Szczepana, gdzie prócz najwyższych władz cywilnych, modliły się także liczne tłumy nabożnych ze wszystkich warstw społeczeństwa. Obadwa te solenne nabożeństwa zakończyły szereg świetnych uroczystości, któremi miały objawić się dla zmarłego uczucia naszego najdostojniejszego monarchy i najdostojniejszej rodziny cesarskiej jakoteż boleść, cześć i wdzięczność dla jego pamięci ze strony armii i całej ludności.

J. M. Król hanowerski rozkazał armii swojej przywdziać sześciodniową żałobę po zgasłym marszałku Radetzkim.

Ameryka.

(Wiadomości bieżące z Nowego Yorku.)

Z Nowego Yorku przybyły do Liverpolu wiadomości po dzień 8. b. m. Senat w Washingtonie potwierdził układy, zawarte z Danią względem cła na Zundzie. — Walker znajdował się jeszcze w Washingtonie. Ostatnie wiadomości z Kanzas o krwawych zajściach niepotwierdzają się wcale.

Hiszpania.

(Program nowego gabinetu.)

Madryt, 15go stycznia. Prezydent nowego gabinetu pan Isturitz przedłożył dziś obudwu Izbom swój program, przyrzekając trzymać się tylko z wszelką ścisłością konstytucyi z r. 1845. Nowe ministeryum zgadza się zupełnie z niektóremi tylko małemi wyjątkami z mową od tronu przy zagajeniu Kortezów.

— Posiedzenie ciała prawodawczego odroczono na czas nieograniczony.

Anglia.

(Poseł rosyjski wyjeżdża. — Meeting za uchyleniem indyjskiej kompanii. — Głosy nad wiadomość zamachu francuskiego.)

Londyn, 19. stycznia. Dotychczasowy poseł rosyjski przy dworze tutejszym hrabia Chreptowicz, wybiera się już temi dniami z powrotem do ojczyzny.

— Na dziś wieczór zapowiedziano w London Tavern wielki meetyng, aby domagać się u rządu uchylenia wschodnio-indyjskiej kompanii.

— Zamach na życie Cesarza zajmuje i wszystkie londyńskie dzienniki. Wielkie podobieństwo z zamachem Fischiego, wielka liczba ofiar, cudowne ocalenie Cesarza i Cesarzowy, równie jak znalezienie się Ich Mości Cesarstwa po tym wypadku, jest przedmiotem ogólnego podziwienia. Wiadomość, że mordercy przybyli z Angli, spowodowała w dzienniku *Morning Post* umieścić następujący artykuł: „Że ci fanatycy, dzięki naszym przesadnym wyobrażeniom gościnności byli w stanie ukartować i uorganizować łotrowskie swe sprzysiężenie tu, na naszej ziemi, naród nasz winien ubolewać, a może i wstydzić się. Maż wolna Anglia długo jeszcze służyć za przybytek wszystkim zbrodniarzom, co w nadużyciu wolności, pragną pod jej sztandarem posiać despotyczną władzę? Długoż jeszcze Anglia ma być stolica stekiem wyrzutku wszystkich narodów? Byłby już czas, aby to zmienić. Wszak możnaby bez nadwerężenia istniejących ustaw ułożyć i zaprowadzić prawo, które niedopuści, by zagraniczni buntownicy knuli i organizowali spiski przeciw ustawom państwa lub dynastyom, którym wierni być winni. Spodziewamy się, że to wkrótce nastąpi. Teraz dopiero przekonają się angielskie dzienniki, z jaką przezornością rozprawiać należy o Francyi i polityce Monarchy jej, niechcąc, aby ta fanatyczna sekta sądziła, że w publicznej opinii Anglii znajduje odgłos swego wyznania."

Dziennik *Times* oświadcza przy tej sposobności uroczyście, że Napoleon jest jedyny z żyjących, który ludowi francuskiemu panować umie; a ludzkość z obrzydzeniem potępi teraz wszystko, co nosi cechę demokratycznej zasady. Inne dzienniki składają życzenia szczęściu Cesarza, a szczerości tych życzeń bliska udowodni przyszłość.

Francya.

(Adresy do tronu. — Liczba aresztowanych. — Wiadomości bieżące. — Zagajenie ciała prawodawczego. — Ujęci spiskowi. Aresztacye. — Oburzenie w publiczności. — Wypadki i zdarzenia po zamachu. — Przejazd Króla belgijskiego. — Dom sierot Cesarzewicza. — Adriatic. — Okręt z niewolnikami ujęty. — Fabryki tytoniu.)

Paryż, 19go stycznia. *Monitor* ogłasza adresy sądu kasasacyjnego instytutu, tudzież biora budowli dróg i górnictwa. Nie mniej też wylicza mnóstwo urzędników, wojskowych, księży, władz cywilnych, kolegiów szkolnych, od których podobnież nadeszły adresy do Cesarza. Na czele zaś swej części urzędowej donosi wspomniony dziennik, że Cesarz otrzymał od Króla Belgów własnoręczne pismo gratulacyjne z d. 14. stycznia.

— Liczba uwięzionych po dzień dzisiejszy osób wynosi 231. Nie wiadomo czy wszyscy brali udział w spisku, ale większa część miała wiedzieć o zamierzonym zamachu. Śledztwo sądowe postępuje z jak największym pospiechem. Cesarz pragnie, aby cała sprawa wytoczyła się jak najprędzej przed sądy publiczne.

— Przy bulwarach „de Gand“ stoi kawiarnia, gdzie najwięcej uczęszczają Włosi, wczoraj też wystawiła wspaniale oświetlony transparent z napisem: „Włosi Cesarzowi Napoleonowi III! Włochy Francyi!“

— Zagajając bieżącą sesyę ciała prawdawczego — pisze *Zeit* z Paryża — wyrzekła mowa Cesarza słowa treściwsze niż kiedykolwiek. Było w nich prawdziwe dzieło mistrza tak pod względem wymowy, jak i mądrości politycznej, a wrażenie każdego słowa podnosiły jeszcze żywe uczucia, jakie na wspomnienie o osobliwszej opiece niebios podczas obydnego zamachu w każdej prawie odzywały się piersi. Przyjęcie Cesarza na wstępie do zgromadzenia było prawdziwie porywającem. Więcej pięciu minut trwały okrzyki: Niech żyje Cesarz, niech żyje Cesarzowa, niech żyje Cesarzewicz! Cesarz nie mógł przyjść do słowa, a gdy wreście przemówił i wypowiedział wszystko, co zamierzał, zagrzmiały oklaski z grona deputowanych i z trybun, które zajmowały damy z najdostojniejszych stanów. Mowa cesarska zapowiada niektóre zmiany w ustawach, a najważniejszą nie będzie z nich jak się zdaje zażądana uchwała, aby w przyszłych wyborach zapobiedz z góry nowym odmowom przysięgi. Utrzymują także, że i prasie zagrażają nowe surowsze przepisy, ale tak łatwo podniecany zazwyczaj umysł Francuzów nie troszczy się teraz bynajmniej o te zmiany. W tej chwili radziby tylko wszyscy z całej duszy, aby powiodło się rządowi wypłoszyć z Anglii bandę skrytobójczą. *Constitutionel* robi się tłumaczem tych uczuć i życzeń, dowodząc na końcu jednego z swych artykułów, jak usilnie należałoby się starać, aby za pomocą powszechnych i skutecznych środków zapobiedz na przyszłość podobnym zamachom. Sprawiedliwość weźmie swój bieg zwyczajny co do popełnionych już zbrodni, lecz powinnością jest mądrego rządu, francuskiego narodu i całego świata ile możności szukać ubezpieczenia przeciw nowym podobnym wstrząśnieniom. Wszyscy też usilnie naglą Cesarza szukać takiego ubezpieczenia, takiej gwarancyi na przyszłość. Wiadomości otrzymane z Hiszpanii i Włoch każą się domniemywać, że zamach w Paryżu był tylko pierwszym objawem uknutego spisku. Dnia 13. stycznia na dzień przed zamachem w Paryżu uwięziono w Madrycie wielu podejrzanych ze stronnictwa zagorzałych demokratów *(exaltados)*, a w Ankonie, gdzie Orsini był niegdyś rewolucyjnym komisarzem rzeczypospolitej rzymskiej zagrażał także wybuch, który, jak donoszą dzienniki genueńskie, w porę przytłumiła policya. Na wszelki wypadek zdaje się żadnej nie podlegać wątpliwości, że zamach paryski wypłynął z szeroko rozgałęzionego spisku za granicą. W samym Paryżu ma się jeszcze ukrywać kilku mniej skompromitowanych spiskowych.

— Jak wiadomo znajduje się dotychczas czterech spiskowych w ręku policyi: Orsini z przybranem imieniem angielskim Alsopp, Goumés podobnież z przybranem nazwiskiem angielskiem Sviney, Pierri i Da Silvia albo Radio. Orsini, naczelnik sprzysiężonych, jest pełen hartu i zapamiętałości. Rana jego jest bardzo niebezpieczna i być może, że umrze nim skończy się śledztwo.

— Na telegraficzne zlecenie z Paryża przytrzymano w Strasburgu pewną damę, która pospiesznym pociągiem kolei żelaznej przybywała z Paryża, wioząc z sobą 22.000 fr. Także w Kehl przyaresztowano jakieś dwie obce podejrzane osoby.

— Dla wdów i sierot po poległych ofiarach zamachu ma być wyznaczona pensya.

— Turyńskie dzienniki donoszą, że w Genuy zagrażały niepokoje. Wiadomość tę łączą w Paryżu z zamachem w ulicy Lepelletier.

— Co do wrażenia, jakie wywarł w stolicy napad skrytobójczy piszą dziennikowi *Nord*: Trudno aby który władzca żywsze i ogólniejsze otrzymał dowody przywiązania, jak teraz Cesarz Napoleon, gdy go opatrzność od tak szatańskiego wybawiła zamachu. Zdawało się jak gdyby zamach na życie Cesarza Francuzów zagroził zarazem każdemu mieszkańcowi Francyi, władzcom i narodom w całym świecie.

— Minister wyznań i publicznego oświecenia uwiadomił telegrafem wszystkich biskupów i arcybiskupów, że życzeniem jest Cesarza, aby w podziękę za osobliwszą opiekę nieba podczas skrytobójczego zamachu, odbyło się w przyszłą niedzielę po wszystkich kościołach Francyi uroczyste nabożeństwo z odśpiewaniem *Te Deum*.

— *Independance Belge* pisze z Paryża: Nazajutrz po skrytobójczym napadzie wyjechał Cesarz o 7. godzinie zrana z jednym z swych adjutantów na ulicę Lepellitier, chcąc naocznie przekonać się o wyrządzonej szkodzie, następnie udał się Jego ces. Mość do szpitalu Dubois odwiedzić ranne podczas zamachu ofiary. O godzinie 2. wyszedł sam jeden z cygarem w ustach do wozowni, aby obejrzeć uszkodzony przy napadzie powóz. Między godziną 3. a 4. przejeżdżali się oboje Cesarstwo w sukniach cywilnych wzdłuż bulwarów, witani zewsząd okrzykami ludu. Na przodzie siedział jenerał Fleury, a tylko jeden adjutant towarzyszył konno Cesarstwu.

— Dziennikowi *Nord* donoszą, że właściwie cztery bomby rzucono na powóz cesarski, ale jedna padła bez wybuchu. W powóz cesarski uderzyło 27 drazg ołowianych. Jenerał Roguet odniósł ranę właśnie w tej chwili, gdy przychylił się rozmawiać z Cesarzem. Kula przeleciała przez kołnierz jego płaszcza i munduru i ugodziła go w szyję.

— Dowiedziawszy się o skrytobójczym zamachu na życie Cesarza, pospieszyli zaraz lordowie Palmerston i Clarendon do hrabiego Persigny. Królowa Wiktorya rozkazała telegrafem jeszcze tej samej nocy powinszować Cesarzowi tak w swojem jakoteż księcia Alberta imieniu.

— Mówią że hrabia Persigny ma temi dniami doręczyć lordowi Clarendon notę w sprawie wychodźców politycznych. Rząd francuski nie objawi teraz jeszcze żadnego wyraźnego żądania, zwróci tylko uwagę rządu angielskiego, że w obec podobnych wypadków należałoby przedsięwziąć jakiś krok stanowczy. Lord Cowley miał już w tym samym przedmiocie odbywać długą narade z hr. Walewskim. Bawiący w Paryżu Anglicy podpisują adres gratulacyjny do Cesarza.

— Dnia 17. b. m. przybyli do Kaletu osobnym pociągiem kolei żelaznej około 3. godziny po południu J. M. Król Belgów, książę Brabantu i hrabia Flandryi. Ich królewskie Mości, powitani uroczyście na podwórcu kolei, raczyli odbyć przegląd 83 pułku liniowego i 1 pułku dragonów. Belgijskie paropływy Diament i Rubis czekają w porcie na rozkazy królewskie, ale dostojnie goście odpłynęli aż nazajutrz do Dovru.

— *Constitutionnel* zajmuje się temi czasy założonym na dniu 16. marca „Domem sierot Cesarzewicza“. Liczba przyjętych do zakładu dzieci wynosi obecnie 152. *Constitutionnel* wyraża życzenie, aby błogosławieństwo tego domu dobroczynnego na szerszy rozlało się okręg, i aby dom sierot Cesarzewicza, będąc dotychczas ograniczonym na sam Paryż i departament Sekwany, stał się przytułkiem sierot całego kraju. Zdaje się też, że rząd poweźmie wkrótce podobną uchwałę.

— *Gazeta lugduńska* podaje następujące dalsze szczegóły co do ucieczki amerykańskiego okrętu „l'Adriatic“ z portu marsylskiego: Kapitan „Adriatica“ miał wyrokiem sądu zapłacić marsylskim właścicielom warsztatów okrętowych 1,500.000 fr., a sąd kasacyjny potwierdził ten wyrok przed trzema dniami. Załoga zasekwestrowanego okrętu składała się z 30 a według innych z 40 majtków. Sąto ludzie gotowi na wszystko, zrekrutowani z tłumu najgorzej osławionych marynarzy. Wysłany za nim w pogoń paropływ wojenny „Chacal“ liczy 60 do 70 żołnierza na pokładzie.

— Angielski okręt „Sapho“ przytrzymał znowu kilka okrętów niewolniczych u zachodnich wybrzeży afrykańskich. Ścigając jeden z takich okrętów ostatniemi czasy, zmusił go „Sapho“, jak donosi *Monitor floty*, przybić do brzegu. Woda była jednak za płytka u samych wybrzeży, potrzeba też było koniecznie na małych szalupach pędzić dalej w pogoń za zbiegiem. Tymczasem wyrzucili właściciele okrętu 800 wiezionych niewolników w morze a sami ratowali się ucieczką do brzegu. Z wyrzuconych w wodę murzynów jedna część dopłynęła do lądu, reszta zaś znalazła śmierć w bałwanach. Znalezionych jeszcze na pokładzie dopędzonego okrętu 400 murzynów odwiózł „Sapho“ do Sierra Leone, sam zaś okręt oddał na pastwę płomieniom.

— W ostatnich czasach powiększył się w tak wysokim stopniu rozchód tytoniu, że fabryki cesarskie zaledwie dostarczyć mogą potrzebnego zapasu. Musiano też nową fabrykę założyć w Chateauroux, a lubość niedawno dopiero rozpoczęły się roboty, liczy już dzisiaj przeszło 700 wyrobników.

Belgia.

(Projekt ustawy nadzoru nad cudzoziemcami.)

Bruxela, 19. stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożył minister sprawiedliwości projekt ustawy względem policyjnego nadzoru cudzoziemców.

Włochy.

(Ilość ofiar ostatniego trzęsienia. — Wiadomości bieżące. — Zmiana w ministeryum piemonckiem.)

Dekretem z 15. b. m. przyjął Jego Mość Król Sardynii, podaną dymisyę pana Ratazzi ministra spraw wewnętrznych, i mianował hrabiego Camillo Cavour, ministra spraw zewnętrznych zastępcą, poruczając mu tymczasowo sprawy dymisyonowanego ministra. Równocześnie udzielił Jego Mość Król panu Ratazzemu własnoręcznie wielki krzyż orderu ś. Maurycego i Łazarza. — Na posiedzeniu drugiej izby z 15. b. m. ogłosił minister-prezydent zaszłą modyfikacyę w gabinecie, poczem deputowany Brofferio żądał wyjaśnienia. Deputowany Ratazzi odpowiedział oświadczeniem, że pomiędzy nim a jego kolegami nie zaszły żadne polityczne nieporozumienia, i że jedyną przyczyną jego wystąpienia jest szczere życzenie, być użytecznym sprawie liberalnej polityki; i dodał, że jest przekonany, iż dopełnił obowiązku wobec Króla i ojczyzny, a zwracając się potem do liberalnej większości wzywał, by nie odmawiała życzliwości swej polityce rządowej. Minister prezydent wynurzył swje i swych kolegów ubolewanie z powodu wystąpienia Ratazzego, a równocześnie wyraził, że pewnym jest iż politykę rządu Ratazzi wspierać nieomieszka, gdyż jest liberalny i z korzyścią dla całego kraju.

Neapolitański korespondent dziennika *Daily News* upewnia, że według najściślejszych obliczeń rządowych wynosi ogólna liczba ofiar ostatniego trzęsienia ziemi 14.000. Ten sam korespondent podaje jako osobliwość, że zaraz po trzęsieniu ziemi puściło sobie krew przeszło 30.000 osób w Neapolu, zwyczajem jest bowiem mieszkańców upuszczać krwi po każdem silniejszem wzruszeniu nerwowem. Cyrulicy nie mogli sobie dać rady do późnej nocy a cały

Neapol pływał we krwi. Potrzeba przytem wiedzieć, że w Neapolu uderza przy każdej ulicy niezwyczajna ilość bud i oficyn cyrulicznych. Cyrulicy sami zwą się tu z grecka *Flebotomiści*, i wywieszają na swych mieszkaniach niezgrabnie malowane tarcze z jedną nogą lub ręką, z której sączą się strumienie krwi.

Dania.

(Wniosek za zmianą w konstytucyi.)

Sejm w Kopenhadze otrzymał niespodzianie wiadomość, że minister finansów chce także przedłożyć wniosek względem zmiany w ustawach konstytucyi. Mowa tronu niezrobiła żadnej wzmianki w tej mierze. Te zmiany modyfikują kontrybucyę, w tem co mają płacić pojedyncze prowincye do wspólnych finansów krajowych, i w tem, jaką liczbę reprezentantów mieć powinni w radzie państwa stosownie do ludności. Pan Lüders z Holsztynu zrobił w tym względzie na pierwszem posiedzeniu interpelacyę do ministeryum. Teraz, będą paragrafy 28 i 53 konstytucyi w ten sposób zmodyfikowane, że Królestwo będzie płacić do wspólnej kasy zamiast 60,—62%, — przeto dodatek Holsztynu zniży się z 23, na 21%. I przeciwnie, otrzyma królestwo według swej ludności jeszcze jednego zastępcę w radzie państwa, podczas gdy Holsztyn jednego utraca.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Otwarcie towarzystwa rolniczego. — Urzędowe doniesienie z kaukazkiej widowni boju.)

Warszawa, 17. stycznia. *Gazeta warszawska* pisze: Wczoraj, o godzinie 12tej w południe odbył się akt uroczysty otwarcia Towarzystwa rolniczego w Królestwie Polskiem. Po nabożeństwie w kościele Panien Wizytek, celebrowanem przez Jego Eminencyę księdza metropolitę Fijałkowskiego, członkowie założyciele Towarzystwa, wraz z władzami zaproszonemi, udali się do sali posiedzeń okręgu naukowego Warszawskiego, gdzie już czekała tłumnie zebrana publiczność, złożona w znacznej części z obywateli wiejskich, oraz z mieszkańców miasta naszego klas wszelkich. Dam liczne grono zajęło krzesła około podwyższenia. Posiedzenie zagaił mową polską Jaśnie Wielmożny radca tajny Muchanow, dyrektor główny prezydujący w komisyi rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, wykazując w niej cel, ważność i znaczenie zakładającego się Towarzystwa, którego otwarcie z serdecznem witał współczuciem. Po odczytaniu Najwyższego ukazu i ustawy, przez radcę kolegialnego Gudowskiego, dyrektora kancel. kom. rz. spraw wewn. i duchownych, zabrał głos Jego Eminencya ksiądz metropolita, a wróżąc dobrze zakładającemu się Towarzystwu, bo starym ojców zwyczajem zaczęło od Boga i Jemu swe prace w opiekę oddało, błogosławił temu tak ważnemu dla kraju dziełu. Nakoniec powstał redaktor główny *roczników gospodarstwa krajowego*, Andrzej hrabia Zamojski, i przemówił w imieniu stowarzyszonych członków redakcyi *roczników*, którzy stanowią według ustawy, wraz z dwudziestu przybranymi członkami, pierwotny związek Towarzystwa.

Hrabia redaktor wymienił wkońcu członków deputacyi, mającej udać się do JO. księcia Namiestnika Królestwa, by temu złożyć podziękowania od Towarzystwa nowo ukonstytuowanego, wraz z prośbą, azeby zechciał być tłómaczem uczuć wdzięczności dla Najjaśniejszego Cesarza i Króla, który w łasce swej pozwolić raczył na utworzenie tej oto nowej instytucyi, mającej i mogącej z czasem tyle się przyczynić do podniesienia bytu krajowego.

Członkowie nareszcie przystąpili, w myśl artykułu przechodniego ustawy, do wyboru prezesa, wiceprezesa i 16 członków komitetu. Atrybucye i znaczenie tych obywatelskich urzędów zna z nas każdy z niedawno ogłoszonej ustawy. Pięćdziesiąt dwa buletynów wyborczych wkrótce złożyło tyluż członków: po otwarciu i odczytaniu tych list, w obec władz i publiczności, pilnie baczącej na wszelki ustep tych wyborczych działań, odczytano następny wypadek głosowania:

Prezesem Towarzystwa wybrany został hrabia Andrzej Zamojski.

Wiceprezesem Ostrowski Alexander.

Członkami komitetu mianowani: Stanisław hrabia Alexandrowicz, Karol Dąbrowicz, Józef Glinka, Adam Goltz, Ludwik Górski, Karol Jezierski, Adolf Kurtz, Alexander Kurtz, Julian hr. Ledóchowski, Paweł hr. Łubieński, Henryk hr. Potocki, Edward baron Rastawiecki, Henryk hr. Starzeński, Edmud Stawiski, Karol Walewski, Franciszek Węgliński.

Odczytanie protokołu tej czynności, podpisanego przez JW. dyrektora głównego prezydującego w komisyi rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, oraz przez wszystkich obecnych członków Towarzystwa, zakończyło ów akt inauguracyjny, dający życie nowej u nas instytucyi, mającej skupić w sobie z czasem myśl i pracę obywatelstwa rolnego w kraju naszym, scentralizowaniem ową pracę wzmódz, kierunek i postęp jej zapewnić.

— Od 25. października do 2. listopada oddział majkopski zajęty był furażowaniem i wyrąbywaniem drzewa budulcowego, przyczem tylko 31. października miało miejsce nieznaczne odstrzeliwanie się z nieprzyjacielem, które nie spowodowało nam żadnej straty. Od 16. do 24. października oddział adagumski zajęty był robotami inżenierskiemi, przyczem wysyłał codziennie komendy, bądź dla eskortowania transportów materyałów budowlanych, zapasów artyleryjskich i t. p. 20. listopada, gorale dali do obozu naszego około 70 wystrzałów z dział, lecz nie zrządzili nam żadnej szkody; artylerya zaś nasza działała podczas tej kanonady z wielkiem powodzeniem i zmusiła nieprzyjaciela do cofnięcia dział.

26. września naczelnik okręgu wojennego Ekaterynodarskiego, pułkownik Borzikow z wojska kozaków Czarnomorskich, na czele oddziału złożonego z 8 rot piechoty, 763 kozaków wolnych, 375 jeźdźców, 6ciu lawet racowych i 6ciu dział, dokonał z wielkiem powodzeniem atak na auł Chamyczewski, Enem, i zburzył takowy do szczętu Strata nasza w rozprawie zaszłej przy zdobyciu aułu, wynosiła 15tu żołnierzy ranionych.

Grecya.

(Wzrost Grecyi.)

Aeny. Z ministeryalnego wykazu do Króla Ottona o p... pie greckiego narodu, pokazuje się, że od czasu niepodległości Grecyi podwoiła się liczba drzew oliwnych, a wyroby jedwabiu są sześć razy większe jak przedtem, zaś grecka marynarka dziewięć razy silniejsza jak wówczas.

Turcya.

(Wiadomości z ostatniej poczty stambulskiej. — Stan powstania w Hercegowinie. — Pielgrzymi wyznania greckiego.)

— Paropływ Lloyda „Neptun" zawinął do Tryestu na dniu 20. stycznia, przywożąc najnowszą pocztę ze Stambułu z 16. stycznia: C. k. internuncyusz miał dłuższą konferencyę z nowym ministrem spraw zewnętrznych Fuad Baszą, a wczoraj przyjmował u siebie z dłuższą wizytą W. Wezyra Aali Baszę. Sułtan odwiedził w zeszły wtorek teatr w towarzystwie swego brata, swego najstarszego syna i czterech innych książąt swego domu.

Szeik ul Islam i wielki mistrz artyleryi Achmeth Fethi Basza zapadli na zdrowiu. *Journal de Constantinople* zaprzecza pogłosce o odwołaniu lorda Stratford de Redcliffe. Angielski poseł w Teheranie sir Murray zachorował niebezpiecznie.

Do Wiédnia nadeszły nowe wiadomości co do powstania chrześcian w Turcyi: Jak się zdaje przekonano się nareście w Stambule, ze powstanie chrześcian w Herzogowinie na większą zasługuje uwagę, niż mniemano dotychczas według sprawozdania Baszy z Mostaru. Powstańcy zmusili Turków opuścić warownię Suttorina i cofnąć się w granice austryackie do Castelnuovo w Dalmacyi. Suttorina znajduje się obecnie w ręku rokoszan, do których przyłączyło się do 1000 Czarnogórców. Wojska Baszy Mostaru, wysłane przeciw rokoszanom, musiały uchodzić z pola, co nowego pochopu dodało powstańcom i znacznie powiększyło ich siły. Czarnogórcy mieli przyłączyć się do powstania wbrew woli księcia Danily. Do Raguzy nadeszła wiadomość, że kilka tureckich pułków regularnych spieszą na miejsce rokoszu. Granice austryackie są silnie obsadzone, a znaczny oddział wojska z Zadry odpłynął do Raguzy na pokładzie paropływu Wulkan.

— Do dziennika *Univers* donoszą z **Jerozolimy**: Z rozmaitych punktów Rosyi i Turcyi, przybywają tutaj ciągle długie karawany rosyjskich, greckich i ormiańskich pielgrzymów. Grecki patryarcha zakupuje właśnie teraz wiele domów i gruntów w Jerozolimie i po za miastem. Rosya zakupuje jeszcze więcej, gdyż chce w Jerozolimie stawiać rozmaite kościelne budynki. Od kilku miesięcy starają się Grecy najusilniej nabyć całkiem albo przynajmniej częściowo dawniejsze zakonu maltańskiego mieszkanie w Jerozolimie. Kościół świętej Anny, który francuski rząd otrzymał od Porty, niemógł być jeszcze odnowiony zupełnie.

Azya.

(Doniesienia z Kalkuty i Bombaju. — Komisarze w sprawie Heratu. — Działania na wodach chinskich.)

Szczupłe są doniesienia z Kalkuty, bo rządowe depesze z Kalkuty do Bombaju robią dla przerwy w komunikacyach znaczne koło i bywają przesyłane na Madras, zkąd je dalej telegrafują albo morzem przesyłają. Z Delhów donoszą, że proces Króla zapewne już wytoczono, jednak potwierdza się, że zapewniono mu życie; to samo przyrzeczenie otrzymał także i jego teść Ahmed Ali Han, gdyż poczynił ważne polityczne zeznania. O wypadkach w Kawnpurze i w około Kawnpuru wie bombajski korespondent dziennika *Times* także bardzo mało. Z Delhów, donosi ten korespondent, miała odejść kolumna wojska z wieloma wozami do Kawnpuru. Wiele dam z Mirutu chciało odjechać z tą armią i pod jej ochroną, jednak dowodzący jenerał odwołał napowrót udzielone do tej podróży pozwolenie. Prowincye Sanguru i Nerbudda zdają się być w tym samym stanie anarchii, jak przy odejściu ostatniej poczty. W środkowych Indyach, w prowincyi Malwa, powiodło się panu R. Hamilton przy pomocy korpusu Stuarta rozbroić bez rozlewu krwi 2 pułki konnicy i 2 pułki piechoty.

Do Heratu przybyli 11. października komisarze rządowi, a gubernatorowie przyjmowali ich z oznakami wysokiego poważania. Miasto wygląda bardzo nędznie, gdyż Persowie, nim odeszli, poczynili straszne spustoszenia.

W ostatnich czternastu dniach nie słyszano tu nic o rozpoczęciu działań na Kanton, a nasze wiadomości ograniczają się tylko na domysłach i pogłoskach. Okręt „Kalkuta" udał się w 17 albo 18 parostatków i kanonierskich łodzi w zwyż wody; zresztą nie zrobiono żadnego przygotowawczego kroku. Mówią, że admirał czeka na pułkownika Hollowaya, który z rezerwą okrętowych żołnierzy ma przybyć parostatkiem „Adelaide." — Dotychczasowe nieprzybycie tego statku niepokoi admirała. Kanonierska łódź „Kestrel" przybyła ostatnich dni do tutejszej eskadry. Zaś oczekiwane są parostatki „Alacrity", „Retribution" i „Viper", oprócz tych okręta szpi-

talne „Belleisle" i „Mellville", magazynowy „Princesse Charlotte" i jeszcze jedna kanonierska łódź „Teazer". Obecnie składa się już nasza morska siła z 8 żaglowych okrętów o 250 działach, 9 parostatków o 149 działach, 19 łodzi kanonierskich i 3 awizowych parostatków. Prócz tego znajduje się w północnych portach 5 wojennych okrętów. O sile, jaka w Kantonie może przeciw nam wystąpić, nie można dowiedzieć się nic stanowczego. Będzie zapewne słabszą, jak była przed rokiem, a jednak dość groźna, by nas na chwilę mozolnie zatrudnić.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 21. stycznia. Powstańcy hercegowińscy powrócili po większej części do domu; podobnież postąpiły i tłumy posiłkowe Montenegrynów. Wszakże hufiec rajów trzyma się jeszcze w kilku najważniejszych wąwozach i w klasztorze Duzi, bo nienawiść Turków zaczyna po niektórych miejscach wybuchać przeciw ludności chrześciańskiej. Wałęsają się także w okolicy pojedyncze tłumy Montenegrynów.

W Trebinie oczekują posiłków z Mostaru, niektóre pomniejsze oddziały przybyły już nawet na miejsce.

Paryż, 21. stycznia. Rząd szwajcarski nakazał wytoczyć surowe śledztwo co do zachowania się zbiegów włoskich w Genewie.

Turyn, 20. stycznia. Comandatore Oytana mianowany został jeneralnym sekretarzem w ministeryum finansów. Cavour jako prowizoryczny minister spraw wewnętrznych wyraża się w okólniku do jeneralnych i prowincyonalnych intendantów: Gabinet pozostanie wierny zasadom liberalnym w polityce wewnętrznej i zewnętrznej, których się trzymał dotychczas. Rząd sprzyja religii państwa, nie godzi na kościół i szanuje sługi kościelne. Z niezachwianą stałością opiera się jednak przy niezawisłości władzy cywilnej i wolności religijnej. W sprawie polityki wewnętrznej zwróci rząd główną swą uwagę na publiczne bezpieczeństwo i wydatki lokalne.

Rzym, 18. stycznia. Według ogłoszonego właśnie wykazu ministeryum spraw wewnętrznych liczy państwo 3,126.263 mieszkańców.

Wiadomości handlowe.

Stanisławów, 8. stycznia. Według doniesień handlowych płacono na targach w obwodzie Stanisławowskim od 16. do 31 grudnia w przecięciu za mec pszenicy 2r.30k.; żyta 2r.; jęczmienia 1r. 25k.; owsa 49k.: hreczki 1r.28k.; kukurudzy 2r.8k.; kartofli 49k. Cetnar siana kosztował 1r.4k.; nasienia konicza 35r.; wełny 37r. 30k. Sąg drzewa twardego 6r.42k., miękkiego 5r.4k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 4k. i mas okowity po 24k. m. k.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 22. stycznia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 84¼—84⅜. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 93—94. — Lomb. wen. pożyczki z 5% 95 — 96. Obligacye długu państwa 5% 81⅝—81¾, det. 4½% 71¼—71⅜, det. 4% 64¾ — 65, detto 3% 50— 50½, detto 2½% 41 — 41½, detto 1% 16¼—16½. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 95 — —. — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 88¼—88½, detto węgier. 79 — 79¼, detto galic. i siedmiogr. 78¼—78¾, detto innych krajów koron. 85½—86½. — Oblig. bank. 2½% 63 — 64. Pożyczka loter. z r. 1834 340 — 342. Detto z roku 1839 124½—125. Detto z r. 1854 106¼—106⅜. Renty Como 16—16¼.

Galic. list. zastawne 4% 77—78. Półn. Oblig. Prior. 5% 87—87½. — Glognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 85—85½. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 87 — 88. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 111 — 112. Akcyi bank. narodowego 977 — 978. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 240½—240¾. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 122¾ — 123¼. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 232 — 233. Detto półn. kolei 181¾— —. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 303 — 303¼. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 102¾ — 103. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 95¼—95½. — Detto cisiańskiej kolei żel. 100¾—101. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 256 — 256½. Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. 193½—193¾. Detto losy tryest. 105 — 105½. Detto tow. żegl. parowej 543 — 545. Detto 13. wydania 101—101¼. Detto Lloyda 375 — 377. Peszt. mostu łańcuch. 60 — 61. Akcye młyna parowego wiéd. 61 — 62. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 78½ — 79 Windischgrätza losy 24¾—25. — Waldsteina losy 27—27¼. — Kegievicha losy 15½—15¾. Ks. Salma losy 43 — 43½. St. Genois 38—38¼. Palffego losy 40 — 40½. Clarego 39¾—40.

Amsterdam 2 m. 88½ l. Augsburg Uso 106¾. — Bukareszt 31 T. 266. — Konstantynopol 31 T. 478 — Frankfurt 3 m. 106 l. — Hamburg 2 m. 78¼. — Liwurna 2 m. 104½. — Londyn 3 m. 10 — 21. — Medyolan 2 m. 104¾. — Paryż 2 m. 123¾. — Cesarskich ważnych dukatów agio 8⅛. — Napoleons'dor 8 17 — 18. Angielskie Sover. 10 22 — 23 —. Imperyał Ros. 8 27 — —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 23. stycznia.

Oblig. długu państwa 5% 81¾; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa 4½% —; 4% —; 3% —; 2½% —; pożyczka loter. z r. 1834 342; z r 1839 —; z r. 1854 106⅜; poż. nar. z r 1854: 84⅜. Oblig. banku —. Akcye bankowe 978. Akcye zakładu kredytowego 243½. Akcye kolei półn. po 1000 złr. 1831¼ Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą 308½; — kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej —. Kolej cesarzowy Elżbiety —. Kolej połud.-półn. komunikacyjna 191¼. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —. Akcye żeglugi parowej Lloyda po 500 złr. 544. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr 616⅞. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. 78½. detto węgierskie 79⅛. Amsterdam —. Augsburg 106¾ l. Bukareszt —. Konstantynopol 267. Frankfurt 106. Hamburg 78½. Lipsk — Liwurna —. Londyn 10.20. Medyolan 104¾. Marsylia —. Paryż 123⅝. Agio duk. ces. 8.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. stycznia.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Borkowski Dunin Alexander, z Winniczek. — Hr. Komorowski Fran., z Łuczyc.

Do domu prywatnego: Borowski Skarbek Leon, z Kurowiec.

Dnia 24. stycznia.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Dzieduszycki Zygm., z Medowy. — Rozwadowski Wład., z Nowosiółek.

Hotel angielski: P. Smoliński Hip., z Rozhórcza.

Hotel Langa: PP. Ks. Thurn-Taxis Emer., c. k. pułkownik, z Wiédnia. — Schönecker Aug., c. k. rotmistrz, z Gródka. — Matlachowski Robert, z Dubia — Eisenstein Karol, c. k. rotmistrz i Br. Schleissnigg Teodor, c. k. pułkownik, z Gródka.

Hotel Śliwińskiego: P. Romer Hen., z Grabowiec.

Hotel Krynickiego: P. Filipowski Bogusł., z Chłopczyc.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. stycznia.

PP. Boguchwalski Leop., do Łańcuta. — Hr. Dzieduszycki Alexand., do Izydorówki. — Dwernicki Alex., adwokat krajowy, do Radziechowa. — Kakawski Jan, do Tarnopola.

Dnia 24. stycznia.

PP. Anusz Teodor, do Krakowa. — Czermiński Jul., do Glińska. — Keszko Jan i Krzysztofowicz Kaj., do Krakowa — Morawski Konst., do Podhorzec. — Nahujowski Ant., do Czernicy. — Prawecki Eust., do Ostrowa. — Torosiewicz Michał, do Połtwy. — Wilczyński Włodz., do Nowegosiołta.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. stycznia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	321.45	— 4 4°	87 2	zachodni mier.	śnieg
2. god. popoł.	322.63	— 2 9°	91 5	południowy „	pochmurno
10.god. wiecz.	325.21	— 5 2°	89 4	północny „	„

Wysokość śniegu 8‴

T E A T R.

Dziś: Przedst. niem.: **„Etwas Kleines."**

We środę: Przedst. polskie: **„Narzeczone,"** komedya w 2 aktach Józefa Korzeniowskiego, i **„Nieszczęśliwy człowiek,"** komedya w 3 aktach z niemieckiego.

KRONIKA.

Wiedeńska gazeta donosi, że dnia 15. b. m. wieczorem czuć się dało trzęsienie ziemi prawie równocześnie na rozmaitych miejscach, a mianowicie w Brodecie o godzinie 8. minucie 10., w Ołomuńcu o godzinie 8. minucie 15 w Opawie o godzinie 8. minucie 28, w Przerowie o godzinie 8. minucie 40 w kopalniach węgla w morawskiej Ostrawie, w okolicach Weiskirchen, w Szternbergu, Tobiczawie, Prosznicach, Hohensztadzie; również na wielu punktach pruskiego Szląska: w Raciborzu, Raudenie, Ples, Leobszützu, Katowicu, w Laurahütte, Gleiwitzu itd. dało się czuć mniej więcej dość silne trzęsienie ziemi. Równocześnie nadchodzą wiadomości z Krakowa, równie jak z Szent-Marton i Znyo-Varallya, gdzie było także trzęsienie ziemi o godzinie 8. minucie 15 i o godz. 8. minucie 30. Skutki trzęsienia ziemi były wszędzie te same; brzęk szkła, chwianie się podłogi, wstrząśnienie mebli, niepokój ptaków w klatkach, u niektórych osób nudności i uderzenie krwi do głowy i serca. W Szent-Marton i Znyo-Varallya zostały rozmaite budynki dość znacznie uszkodzone.

— Coraz głośniejsze dochodzą skutki strasznego trzęsienia ziemi w królestwie Neapolitańskiem. „Union" donosi: Miasta Montemurro, Vigiano i Saponara w prowincyi Basilikata przedstawiają stosy gruzów, a liczba zabitych jest ogromna. W Vigiano liczą 2000, w Saponara 3000, a w Montemurro 5000 zabitych. Stawy, rzeki i potoczki wyschły na niektórych miejscach zupełnie, na innych zaś zmieniły swe łoże, a gdzie niegdzie nowe powstały źródła. Na równinach znajdują się olbrzymie skały z najtwardszego granitu, które odrywając się od gór, stuletnie waliły drzewa; dęby i buki największej grubości zostały z korzeniem wyrwane, a wielu ludzi, którzy uciekając w pola, sądzili, że są ocaleni, zginęło w otchłani.

— Sławny myśliwy na lwy kapitan Gérard padł ofiarą swej namiętności. Przyszła parostatkiem z Algieru do Marsylii wiadomość, że lew rozszarpał sławnego prześladowcę lwiego rodu. J. Gérard, sławny z swej odwagi myśliwy, przyozdobiony honorową bronią kilku panujących, urodził się w 1817 roku w małej wiosce pod Toulonem. Bliższe szczegóły o jego śmierci nie są jeszcze wiadome, mówią, że go strzał zawiódł.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.